VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 29)
z dnia 8 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 29)

8 marca 2017 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Długiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu poseł Joanny Scheuring-Wielgus w dniu 16 grudnia 2016 r. w serwisie społecznościowym Twitter, stanowiącej podstawę wniosku poseł Anny Marii Siarkowskiej z dnia 11 stycznia 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 16 grudnia 2016 r. podczas 33. posiedzenia Sejmu RP, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 13 stycznia 2017 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu posła Michała Szczerby w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 29 grudnia 2016 r., stanowiącej podstawę wniosku posła Ireneusza Zyski z dnia 2 stycznia 2017 r.;

– przyjęcie uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym za 2016 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam panów posłów, członków Komisji oraz osoby, które nas wspierają w naszej pracy. Stwierdzam, że mamy kworum. Czy wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu Komisji otrzymaliście państwo proponowany porządek dzienny? Nie słyszę sprzeciwu, z czego wnoszę, że tak się stało. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku? Nikt nie zgłasza uwag. Dziękuję. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia Komisji, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest także zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Szanowni państwo, proponuję, abyśmy od razu przystąpili do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Zgodnie z przyjętym porządkiem przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu poseł Joanny Scheuring-Wielgus dokonanego w dniu 16 grudnia 2016 r. w serwisie społecznościowym Twitter, stanowiącej podstawę wniosku poseł

Anny Marii Siarkowskiej z dnia 11 stycznia 2017 r. Zwracam uwagę na fakt, że na wniosku figuruje także nazwisko nieżyjącego pana posła Rafała Wójcikowskiego. Przyznam, że w tej sytuacji nie wiem, czy wniosek należy potraktować jako wspólny, tzn. złożony przez panią poseł Siarkowską razem z posłem Wójcikowskim, czy jako wniosek indywidualny pani poseł. Myślę, że spytamy jeszcze o tę kwestię poseł Siarkowską.

Proszę zaprosić wnioskodawczynię.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dzień dobry, pani poseł. Witamy na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Dziękujemy za przybycie. Proszę zająć miejsce.

Otrzymaliśmy wniosek pani poseł dotyczący wpisu na Twitterze dokonanego przez panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus w dniu 16 grudnia 2016 r. Bardzo proszę, żeby zechciała nam pani przedstawić swój punkt widzenia na sprawę i uzasadnić treść wniosku.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:

W dniu 16 grudnia ubiegłego roku razem z panem posłem Rafałem Wójcikowskim wzięliśmy udział w głosowaniu, które miało miejsce w Sali Kolumnowej Sejmu. Wykonywaliśmy w ten sposób obowiązki, zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus oceniła, że nasze postępowanie w tamtym dniu było efektem przekupstwa, którego wobec nas miało się jakoby dopuścić Prawo i Sprawiedliwość. Zaznaczam, że jedynie domyślam się, iż chodziło o Prawo i Sprawiedliwość, ponieważ oprócz mnie i posła Wójcikowskiego tylko posłowie Prawa i Sprawiedliwości oraz koła WiS brali udział w głosowaniu w Sali Kolumnowej.

Pani poseł Scheuring-Wielgus zarzuciła nam, że zostaliśmy przekupieni i dlatego wzięliśmy udział w głosowaniu. Moim zdaniem, taki zarzut jest, po pierwsze, kuriozalny, a po drugie, godzi w nasze dobre imię. Uważam, że takie oskarżenia kierowane pod adresem innych parlamentarzystów przez posła na Sejm RP powinny zostać jednoznacznie napiętnowane. Uważam także, że osoba, która zachowuje się tak jak pani poseł Scheuring-Wielgus, nie zasługuje na to, aby wchodzić w skład Komisji Etyki Poselskiej, która z gruntu powinna składać się z osób o nieposzlakowanej opinii. Kierując się przedstawionymi przesłankami, złożyłam wniosek do Wysokiej Komisji o zajęcie się sprawą wpisu na Twitterze zamieszczonego przez panią poseł.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję pani poseł za przedstawienie swojego stanowiska. Zanim oddam głos członkom Komisji i przejdziemy do zadawania pytań, chciałbym wyjaśnić pewną kwestię formalną. Na wniosku widnieje nazwisko pani poseł i tragicznie zmarłego, świętej pamięci pana posła Rafała Wójcikowskiego. Czy Komisja powinna potraktować wniosek jako złożony przez obojga państwa? Pytam, ponieważ pod wnioskiem widnieje tylko pani podpis, a podpisu pana posła Wójcikowskiego nie ma.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pod wnioskiem nie ma podpisu posła Wójcikowskiego, ale treść pisma została z nim wcześniej uzgodniona. Potwierdza to korespondencja elektroniczna, którą dysponuję i mogę Wysokiej Komisji okazać, jeśli będzie taka potrzeba.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Myślę, że nie ma takiej konieczności.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:

W takim razie jedynie państwu wyjaśnię, iż treść wniosku do Komisji Etyki zostawiłam w skrzynce poselskiej posła Wójcikowskiego tuż przed 19 stycznia bieżącego roku. Pan poseł zginął tragicznie 19 stycznia i dlatego nie miał okazji złożyć swojego podpisu. Treść wniosku była jednak z nim wcześniej uzgodniona.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Rozumiem zatem, że możemy przyjąć, że treść wniosku była przez państwa uzgodniona i wystąpiliście wspólnie jako strona w tym postępowaniu.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:
Tak. Pan poseł Wójcikowski znał treść wniosku, ale nie zdążył go podpisać.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Dziękuję. Pani poseł i poseł Wójcikowski znaleźliście się w Sali Kolumnowej w tamtym dniu, co widać na zdjęciu dołączonym do wniosku. Proszę mi powiedzieć, czy potwierdza pani, że faktycznie na tym zdjęciu jesteście uwidocznieni oboje państwo?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:
Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Proszę mi powiedzieć, czy ktokolwiek, nie dociekam w tej chwili kto, zachęcał was, żebyście znaleźli się wówczas w Sali Kolumnowej? Inaczej mówiąc, czy ktoś wam w zamian za obecność na głosowaniu coś obiecywał albo sugerował jakieś inne korzyści z tego tytułu?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:
Nie, nikt z nami na ten temat nie rozmawiał. Mam na myśli posłów Prawa i Sprawiedliwości. Jedyna sytuacja, o której chyba warto w tym kontekście wspomnieć, wyglądała tak, że staliśmy w grupie osób na sali obrad plenarnych i podszedł do nas pan poseł Marek Suski. Zaczął on coś mówić, nawet nie usłyszałam dokładnie co to było, ponieważ zanim zdołałam się nachylić w jego kierunku został on, kolokwialnie mówiąc, wyproszony przez jednego z naszych posłów.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Ma pani na myśli reakcję posła Szramki?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:
Tak. Chodzi mi o posła Szramkę. W każdym razie poseł Suski wyszedł i nie mieliśmy nawet okazji, żeby z nim porozmawiać. Decyzja o udziale w głosowaniu w Sali Kolumnowej, moja i posła Wójcikowskiego, wynikała wyłącznie z poważnego podejścia do poselskich powinności, do których obowiązany jest każdy poseł sprawujący mandat parlamentarzysty. Oprócz tego kierowaliśmy się troską o dobro polskiej racji stanu. Uważaliśmy, że obowiązkiem posłów było wzięcie udziału w głosowaniu, a działania prowadzące de facto do zerwania obrad Sejmu w żaden sposób nie licują z godnością posła. Dlatego zdecydowaliśmy się na wzięcie udziału w obradach prowadzonych w Sali Kolumnowej. Powtarzam jeszcze raz, że nikt z nami na ten temat wcześniej nie rozmawiał ani nie zaistniała żadna sytuacja, która mogłaby ewentualnie skłonić panią poseł Scheuring-Wielgus do przedstawienia takiej, a nie innej opinii na nasz temat. To wszystko złożyło się na fakt wystąpienia przez nas z wnioskiem do Komisji Etyki Poselskiej w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Dziękuję. Czy członkowie Komisji mają jakieś pytania do pani poseł? Bardzo proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Szanowna pani poseł, poza dyskusją pozostaje fakt, że poseł Suski z PiS wszedł jednak do sali plenarnej. Sama pani o tym zresztą wspomniała. Faktycznie toczyła się tam jakaś dyskusja, a poseł Szramka zareagował na nią w dość radykalny sposób. Chciałbym zapytać, czy jest pani wiadomo, na jaki temat toczyła się wówczas dyskusja?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:
Nie było dyskusji, panie pośle. Podejrzewam, że mogło zostać rzucone jakieś pytanie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Chodzi o to, co pani wie, pani poseł, a nie co pani podejrzewa.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:

Co wiem? Niewiele, ponieważ stałam w pewnym oddaleniu. Dzielił nas dystans kilku siedzeń. Zanim nachyliłam się w stronę posła Suskiego, aby usłyszeć o co chodzi, ten zdążył wyjść. Wszystkie informacje, które posiadam na ten temat, pochodzą z drugiej ręki.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy pan poseł chce zadać pytanie?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Nie ma więcej pytań. Bardzo dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proszę poprosić panią poseł Scheuring-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Witamy panią poseł na posiedzeniu Komisji. Chwilowo w innej roli niż zwykle. Dziękujemy za przybycie.

Czy otrzymała pani wniosek poseł Anny Marii Siarkowskiej i posła Rafała Wójcikowskiego w sprawie pani wpisu na Twitterze? Czy miała pani okazję zapoznać się z jego treścią?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Tak, panie przewodniczący, otrzymałam wniosek i zapoznałam się z jego treścią.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy w takim razie byłaby pani tak uprzejma i przedstawiła nam swój pogląd na tę sprawę?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że jest mi bardzo trudno wypowiadać się na temat tego wniosku, zwłaszcza z tej przyczyny, że nie ma już wśród nas pana posła Rafała Wójcikowskiego. Dlatego ograniczę się do krótkiego przedstawienia stanowiska. Jeżeli pani poseł Siarkowska, bo w zasadzie mogę się zwrócić tylko do niej, poczuła się w jakikolwiek sposób urażona moim wpisem na Twitterze, to ją za to przepraszam. Na moją obronę mogę powiedzieć tylko tyle, że 16 grudnia 2016 r., czyli w dniu kiedy zamieściłam twitt, w Sejmie panowały bardzo silne emocje w związku ze sprawą głosowania w Sali Kolumnowej. Tak się złożyło, że wcześniej byłam świadkiem, jak pan poseł Suski z PiS namawiał posłów z klubu Kukiz'15 do tego, żeby przenieśli się z sali plenarnej do Sali Kolumnowej. Mój twitt był emocjonalną reakcją na zaistniałą sytuację. Powtórzę jednak jeszcze raz, że trudno jest mi w tej chwili to komentować ze względu na fakt, że nie ma już pana posła Wójcikowskiego, a jeśli pani poseł Siarkowska poczuła się urażona, to ją przepraszam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani poseł. Pozwolę sobie zadać pytanie jako pierwszy. Czy posiada pani jakąś informację, z której wynikałoby, że doszło do próby przekupstwa? Wspominała pani, że poseł Suski namawiał posłów z Kukiz'15 do przejścia do Sali Kolumnowej. Czy coś tym posłom obiecywano w zamian? Czy w jakiś sposób zachęcano ich do tego? Mam na myśli coś, co pani zdaniem można by uznać za przekupstwo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Nie, panie przewodniczący. Ja jedynie byłam świadkiem, jak poseł Suski przyszedł do posłów z Kukiz'15 i przekonywał ich do udania się do Sali Kolumnowej. W zasadzie wszystko co mi wiadomo na ten temat już państwu powiedziałam. Nie mam nic więcej do dodania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiem. Czy panowie posłowie macie jakieś pytania lub uwagi do tego, co powiedziała pani poseł?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie mam pytań.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

W takim razie bardzo dziękujemy pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozpoczynamy dyskusję. Przed chwilą wysłuchaliśmy racji zainteresowanych stron. Co panowie na ten temat sądzicie? Proszę o wasze uwagi i wnioski. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Na podstawie art. 2 Zasad etyki poselskiej, który mówi m.in., że poseł powinien dbać o dobre imię Sejmu oraz po tym, co dziś usłyszeliśmy oraz przeczytaliśmy we wniosku stwierdzam, że pani poseł Scheuring-Wielgus naruszyła niestety zasady etyki. Moim zdaniem, wpis na Twitterze zamieszczony przez panią poseł naruszył art. 2 pkt 4 Zasad etyki poselskiej. Myślę, że nie trzeba chyba niczego dodawać ani wyjaśniać. Fakty są brutalne. Prawda jest taka, że 16 grudnia 2016 r. nie doszło do żadnego przekupstwa. Pani Scheuring-Wielgus sama zresztą stwierdziła przed Komisją, że poseł Suski jedynie zachęcał posłów klubu Kukiz'15 do wzięcia udziału w posiedzeniu Sejmu w Sali Kolumnowej. W związku z tym, stwierdzenie, że posłowie Siarkowska i Wójcikowski uczestniczyli w posiedzeniu w Sali Kolumnowej, bo ktoś ich przekupił, jest ewidentnym pomówieniem. Tego typu opinie, jak zamieszczona przez panią poseł Scheuring-Wielgus na Twitterze, uważam za wysoce niewłaściwe.

Poza tym chciałbym dodać, że zdjęcie dołączone do wniosku jest wprawdzie słabej jakości, ale w tamtym dniu widziałem, jak niektórzy posłowie fotografowali panią poseł Siarkowską i pana posła Wójcikowskiego i co więcej, nie były to tylko czynności związane z uwiecznieniem obrazu, ale towarzyszyły im także komentarze pod adresem tych dwóch osób. Znajdowały się w nich m.in. sformułowania takie, jakie umieściła pani poseł Scheuring-Wielgus na Twitterze, a niektóre były znacznie bardziej ostre i radykalne.

Podsumowując, wnoszę o ukaranie pani poseł Scheuring-Wielgus karą nagany.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie pośle Bernacki, chcę powiedzieć, że mam duży dylemat. Chodzi o to, że rozpatrywany wniosek jako żywo przypomina mi sprawę pana posła Moskala, którą zajmowaliśmy się jakiś czas temu. W obu przypadkach padło oskarżenie i w obu przypadkach brak jest potwierdzających je dowodów. Na czym w takim razie polega mój dylemat? Otóż, poseł Moskal odwołał się od decyzji Komisji do Marszałka Sejmu i nałożona na niego kara została anulowana. Dlatego teraz z uwagą będę obserwował to, co się stanie ze sprawą poseł Scheuring-Wielgus. Jak powiedziałem, obydwa przypadki są niezwykle podobne, ale mam podstawy, żeby sądzić, iż reakcja pana marszałka będzie inna. W związku z powyższym, dzisiaj wstrzymam się od głosu, jeśli będziemy

rozstrzygać w głosowaniu, chociaż w podobnej sytuacji przed kilkoma miesiącami opowiedziałam się za ukaraniem posła Moskala. Z dużym zainteresowaniem, jak powiedziałem, będę przyglądał się temu, co ze sprawą zrobi pan marszałek Sejmu. Moim zdaniem przypadki są identyczne. Mamy oskarżenie, ale brak jest jakichkolwiek dowodów. Zobaczymy, jak zachowa się marszałek.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Dlaczego będzie pan dzisiaj inaczej głosował niż przy sprawie posła Moskala?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Ponieważ wtedy głosowałem za ukaraniem posła i dzisiaj sumienie nakazywałoby mi postąpić analogicznie, ale przypominam, czym zakończyła się sprawa posła Moskala.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Wolałbym, panie pośle, żebyśmy dzisiaj koncentrowali się jednak na sprawie poseł Scheuring-Wielgus.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Panie przewodniczący, te sprawy są niemal identyczne. Jeżeli reakcja marszałka będzie inna, to co w takiej sytuacji należałoby powiedzieć? Przed wydaniem ostatecznego osądu zaczekam oczywiście na decyzję pana marszałka w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Pan prof. Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Chciałbym pewną kwestię doprecyzować. Myślę, że całkowicie zaskakujące jest ze strony pana posła Sosnowskiego odniesienie się do Marszałka Sejmu w taki sposób. Jest to – mówiąc wprost – supozycja, że zachowanie marszałka będzie takie, a nie inne. Zwracam uwagę przy okazji, że ostateczna decyzja w kwestii odwołania leży w gestii Prezydium Sejmu, a nie pana marszałka.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
W którym to Prezydium większość mają posłowie Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Bardzo przepraszam, panie pośle, że PiS ma większość w Sejmie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
To są zupełnie inne kwestie. Proponuję, abyśmy powstrzymali się od tego rodzaju dyskusji. Skoncentrujmy się na rozpatrywanym wniosku.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Panie przewodniczący, przypominam, że kiedy zajmowaliśmy się wnioskiem dotyczącym posła Moskala, poseł Bernacki zażarcie bronił swojego partyjnego kolegi. Ja staram się być uczciwy i otwarcie mówię, że wstrzymam się od głosu, chociaż sumienie nakazywałoby mi głosować za ukaraniem poseł Scheuring-Wielgus. Nie rozumiem jednak tej prawdopodobnej różnicy w traktowaniu obojga posłów przez instancję wyższą.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Panie pośle, w przypadku posła Moskala było prowadzone śledztwo i to bynajmniej nie przez polityków, ale przez prokuraturę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
No dobrze, ale…

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Panowie posłowie, jeszcze raz proszę, abyście nie wchodzili w tego typu dyskusję. Skoncentrujmy się na sprawie dotyczącej poseł Scheuring-Wielgus. Nie wplatajmy do dyskusji elementów, które z tą sprawą nie wiążą się w żaden sposób. Spróbujmy etycznie podejść do rozpatrywanego wniosku zamiast przywoływać inne kwestie, które są na swój sposób zrozumiałe, ale nie dotyczą rozpatrywanej kwestii.

Chciałbym zapytać pana posła Bernackiego, który wystąpił o naganę dla posłanki, czy rzeczywiście uważa pan, że taka kara, która jest przecież bardzo ostra, byłaby faktycznie w tej sytuacji najbardziej właściwą? Czy nie zechciałby pan przemyśleć swojego wniosku i dokonać jego ewentualnej rewizji?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, a właściwie panowie, bo tak się składa, że jesteśmy tylko w męskim gronie, uważam, że sytuacja jest szczególna. Choćby tylko z tego względu, iż w sprawę wplątana jest osoba posła Wójcikowskiego. Pan przewodniczący pytał zresztą o to poseł Siarkowską. Pan poseł Wójcikowski zza grobu nie może już bronić swojego dobrego imienia. Dlatego uważam, że kara w postaci nagany jest w tym przypadku wręcz niezbędna, albo mówiąc delikatniej – właściwa.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Zgadzam się z opinią pana przewodniczącego. W moim przekonaniu taka kara byłaby zdecydowanie zbyt wysoka. Powtórzę – zdecydowanie zbyt wysoka. Uważam, że ewentualne upomnienie byłoby i tak ukaraniem z nawiązką. Moje zdanie na ten temat panowie znacie, a teraz chcę tylko dodać, że nie rozumiem, dlaczego kara ma być tak wysoka akurat w tym konkretnym przypadku.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiem, panie profesorze, że nie widzi pan możliwości zmiany wniosku dotyczącego wysokości kary. Pytam otwarcie, ponieważ jest nas dziś bardzo mało i chodzi o podjęcie sensownej decyzji. Wszyscy musimy się chyba zgodzić, że pani poseł Scheuring-Wielgus ma duży temperament polemiczny, ale rozpatrujemy konkretną sprawę. Nie wiem, czy nagana jest właściwa. Docierają do mnie oczywiście argumenty, że pan poseł Wójcikowski nie żyje i nie może się bronić. Zgadzam się z nimi, ale jeszcze raz pana pytam, czy mimo wszystko nie rozważyłby pan modyfikacji złożonego wniosku? Na przykład zgodnie z sugestią posła Sosnowskiego, czyli zamiany nagany na upomnienie, które jest średnią karą w katalogu, jeśli tak można to określić.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Sugeruję, żeby pan przewodniczący złożył odrębny i stosowny wniosek.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Ale wówczas będziemy zmuszeni do kolejnych głosowań wniosków.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Będzie to zgodne z procedurą. Dlatego podtrzymuję moją sugestię odnośnie złożenia wniosku przez pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dobrze. W zaistniałej sytuacji wnoszę o ukaranie pani poseł Scheuring-Wielgus regulaminową karą upomnienia. Proponuję, abyśmy przystąpili do głosowania zgodnie z kolejnością składanych wniosków. Jako pierwszy przegłosujemy wniosek posła Bernackiego. Kto jest za tym, aby udzielić nagany pani poseł Scheuring-Wielgus? (1) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Jako drugi poddaję pod głosowanie wniosek o udzielenia pani poseł Scheuring-Wielgus kary upomnienia. Kto jest za? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o ukaraniu poseł Scheuring-Wielgus regulaminową kara upomnienia. Podstawą wymierzenia kary było stwierdzenie naruszenia przez panią poseł postanowień art. 5 i 6 Zasad etyki poselskiej, czyli zasady rzetelności i zasady dbałości o dobre imię Sejmu. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Panie przewodniczący, informuję, że nie ma jeszcze przedstawiciela wnioskodawców do pkt 2. Z pisma nadesłanego do Komisji wynika ponadto, że nie stawi się dzisiaj pani poseł Krystyna Pawłowicz, której wniosek dotyczy. Pani poseł wnosi w swoim piśmie także o zapoznanie się członków Komisji z nagraną relacją ze zdarzeń, które miały miejsce 16 grudnia 2016 r. oraz z zeznaniami bezpośrednich świadków.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proszę o państwa stanowisko w tej sprawie. Co robimy z tym wnioskiem? Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Uważam, że najpierw powinniśmy obejrzeć film. Powie nam on więcej niż usłyszelibyśmy od świadków. Wydaje mi się, że na nagraniu będzie wszystko dokładnie widać. Na razie nie widziałem tego nagrania, ale wydaje mi się, że zapoznanie się z nim pozwoli mi na zachowanie się fair wobec pani poseł Pawłowicz.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proponuję, żebyśmy ujęli to w sposób następujący: jeżeli film przekona nas w sposób jednoznaczny o przebiegu tamtych wydarzeń, to nam wystarczy, jeżeli nie, podejmiemy decyzję, czy zaprosimy świadków. Czyli inaczej mówiąc, jeśli nadal po obejrzeniu filmu będziemy posiadać wątpliwości, wówczas poprosimy świadków na posiedzenie Komisji Etyki. Myślę, że to najrozsądniejsze wyjście z sytuacji. Czy jest zgoda na tę propozycję? Nie słyszę sprzeciwu, a zatem najpierw obejrzymy nagranie, a później zdecydujemy, czy zapraszamy dodatkowych świadków.

Ponieważ nadal nie ma przedstawiciela wnioskodawców, przechodzimy do następnego punktu porządku dziennego. Kolejna sprawa, zgodnie z przyjętym porządkiem to rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu posła Michała Szczerby, który został zamieszczony w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 29 grudnia 2016 r. Wspomniany wpis stanowi podstawę wniosku do Komisji Etyki Poselskiej złożonego przez posła Ireneusza Zyskę z dnia 2 stycznia 2017 r. Proszę o zaproszenie pana posła Zyski.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Pan poseł Zyska będzie za minutę. Dostałam informację, że właśnie jest w drodze na nasze posiedzenie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

W takim razie chwilę zaczekamy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chwileczkę, panie pośle. Stawił się pan poseł Myrcha, który reprezentuje wnioskodawców do pkt 2, w sprawie dotyczącej pani poseł Pawłowicz. Ponieważ nie ma jeszcze posła Zyski, proponuję, abyśmy powrócili do pkt 2 i wysłuchali stanowiska wnioskodawców. Czy zgadzacie się panowie na taką propozycję? Nikt się nie sprzeciwia. Dziękuję. Proszę zaprosić pana posła Myrchę.

Dzień dobry, panie pośle. Proszę zająć miejsce. Dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji. Z nadesłanych do nas dokumentów wynika, że jest pan, panie pośle, przedstawicielem wnioskodawców, czyli Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie dotyczącej zachowania pani poseł Krystyny Pawłowicz.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Zgadza się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo proszę o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, jak wskazano w petitum wniosku, w naszej ocenie w dniu 16 grudnia 2016 r. doszło do naruszenia zasad etyki poselskiej. W art. 2 uchwały Sejmu z lipca 1998 r. „Zasady etyki poselskiej" stwierdza się, że poseł powinien zachowywać się w sposób odpowiadający godności posła i kierować się zasadami dbałości o dobre imię Sejmu. Z kolei art. 6 tych zasad określa, że poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu oraz powinien szanować godność innych osób. Jest to tzw. zasada dbałości o dobre imię Sejmu.

W naszym wniosku wskazaliśmy, że 16 grudnia ubiegłego roku doszło do naruszenia nietykalności cielesnej pani poseł Kingi Gajewskiej-Płochockiej. Dopuściła się tego pani poseł Krystyna Pawłowicz, która w sposób umyślny i celowy popchnęła panią Kingę Gajewską-Płochocką. Zostało to zarejestrowane na filmiku, który załączyliśmy do wniosku. Jeśli członkowie Komisji nie mieli dotychczas okazji, aby zapoznać się z tym nagraniem pozwolę sobie je odtworzyć z mojego laptopa. Bardzo proszę, tak wyglądało tamto zajście. Widać ewidentnie i jednoznacznie, że popchnięcie pani poseł Kingi Gajewskiej -Płochockiej przez poseł Krystynę Pawłowicz było celowe i zamierzone.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka nie wykonywała żadnych gestów, które można by uznać za prowokacyjne. Pani poseł stała w miejscu i filmowała to, co się działo na sali obrad plenarnych. Na filmie wyraźnie widać, że pani poseł Pawłowicz, choćby w tym momencie, przeszkadzała w nagraniu i mimo że mogła spokojnie przejść obok, prowokacyjnie i celowo przepchnęła panią Kingę Gajewską-Płochocką.

Przypomnę w tym miejscu, że w doktrynie prawa karnego wskazuje się, iż naruszenie nietykalności cielesnej to wszelkie możliwe rodzaje ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną drugiego człowieka, wszelkie zachowania poprzez które ciało pokrzywdzonego doznaje dotyku ze strony sprawcy, o ile wspomniany dotyk nie jest przez pokrzywdzonego akceptowany. Nie ulega dla nas żadnej wątpliwości, że prezentowane nagranie potwierdza, iż doszło do naruszenia nietykalności cielesnej poseł Gajewskiej-Płochockiej. W orzecznictwie podkreśla się, że za naruszenie nietykalności może być uznane nawet delikatne potrącenie, podstawienie nogi lub pociągnięcie za włosy. Zachowanie pani poseł Krystyny Pawłowicz było o wiele dalej idące. Użyła ona bowiem siły fizycznej przeciwko drugiej posłance na sali plenarnych obrad Sejmu, w miejscu które powinno cieszyć się najwyższym możliwym szacunkiem.

W związku z tym stoimy na stanowisku, że nasz wniosek do Komisji Etyki Poselskiej o ukaranie pani poseł Pawłowicz jest uzasadniony merytorycznie i prawnie. Podtrzymuję go niniejszym w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani pośle, za przedstawienie uzasadnienia wniosku w imieniu klubu PO i za przybycie na posiedzenie Komisji. O podjętych decyzjach w tej sprawie zostaniecie państwo poinformowani w odpowiedniej formie.

Przepraszam, zdaje się że się nieco pospieszyłem. Pominąłem ewentualne pytania. Czy są pytania do pana posła? Bardzo proszę, pan poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W zasadzie mam tylko jedno pytanie. Czy miejsce, w którym doszło do feralnego zdarzenia, znajdowało się w bezpośredniej bliskości fotela na stałe zajmowanego na sali plenarnej przez poseł Kingę Gajewską-Płochocką?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Nie, rzecz działa się przy mównicy sejmowej, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie osób, które na sali plenarnej zajmują miejsca w pierwszym rzędzie.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę nam jeszcze powiedzieć, jakie czynności w tamtej części sali posiedzeń wykonywała pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka w chwili zdarzenia?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Zgodnie z tym, co wskazałem w uzasadnieniu, pani poseł prowadziła przy użyciu telefonu komórkowego transmisję z wydarzeń mających miejsce na sali. Poseł Gajewska -Płochocka stała w jednym miejscu przez bardzo długi czas. Wielokrotnie przechodzili obok niej posłowie, niekiedy nawet dość duże grupy, ale dla nikogo obecność pani poseł w tamtym miejscu nie była problemem. Poza tym proszę zauważyć, że w tamtym miejscu zbierali się posłowie bez względu na ich przynależność partyjną. Moim zdaniem, i na tym należy się skupić, nie było żadnego problemu, który uniemożliwiłby pani poseł Pawłowicz przejście do dalszej części sali. Mogła ona swobodnie ominąć panią Gajewską -Płochocką i naprawdę nie musiała w tym celu posunąć się aż do użycia siły fizycznej. W naszej ocenie użycie siły w tamtym momencie było całkowicie nieuzasadnione.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W takim razie jeszcze jedno pytanie, panie pośle. Kto był obiektem filmowych zainteresowań pani poseł Gajewskiej-Płochockiej? Kogo pani poseł filmowała?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Myślę, że to pytanie do pani poseł. Jednak mając w pamięci jej transmisję, mogę panu powiedzieć, że obejmowała ona obraz z całej sali plenarnej, od lewej do prawej strony. Było to konsekwencją nieobecności w tym dniu mediów na sali plenarnej Sejmu. Aby pokazać Polakom, co się rzeczywiście działo w Sejmie, pani poseł prowadziła transmisję z sali plenarnej. Czyniła to zresztą nie tylko ona. Robiło tak wielu innych posłów. Wszystko, co się działo na sali było transmitowane, bez względu na fakt, czy dochodziło do wydarzeń na mównicy, czy na miejscach siedzących. Kiedy doszło do incydentu z panią poseł Pawłowicz, najprawdopodobniej filmowana była mównica albo miejsce marszałka. W każdym razie chodziło o centralne miejsce na sali obrad.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy jest pan przekonany, że posiedzenie z 16 grudnia 2016 r., jeśli chodzi o wydarzenia na sali obrad, nie było pokazywane w mediach publicznych lub szerzej w mediach w ogóle?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Wedle mojej wiedzy przedstawiciele mediów nie byli obecni w sali plenarnej, na galerii dla dziennikarzy. W tej sytuacji było im raczej trudno w sposób bezpośredni pokazywać wydarzenia i to co się działo w Sejmie. Czy media nie korzystały z innych źródeł, między innymi takich jak transmisje niektórych posłów, tego nie wiem, ale nie jest to przedmiotem zainteresowania prowadzonego postępowania. Nie chodzi przecież o ustalenie, czy była prowadzona transmisja w mediach, czy jej nie było. Przedmiot postępowania stanowi natomiast zachowanie pani poseł Pawłowicz, które nie miało najmniejszego wpływu na to, czy media prowadziły transmisję, czy jej nie prowadziły.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Moje pytanie miało sens, który ujawni się w pełni po zadaniu kolejnego pytania. Chciałbym mianowicie zapytać o materiał, który nam pan przed chwilą zaprezentował. Czy potrafi pan wskazać autorów tego filmu?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, mógłbym do tego dotrzeć poprzez kolejne odtworzenie, jeżeli jest taka potrzeba.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Myślę, że wystarczy podać nazwiska. Nie ma potrzeby powtórnego odtwarzania.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli dobrze pamiętam, to było nagranie z kamery sejmowej.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czyli mieliśmy jednak do czynienia z transmisją.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Tego nie wiem, ale jak powiedziałem, media nie były obecne na sali w sposób bezpośredni. Poza tym, nie jest to przedmiotem prowadzonego postępowania. Postaci rzeczy nie zmienia w żaden sposób, na marginesie mówiąc, obecność mediów. Nawet jeżeli są ich przedstawiciele, to i tak nikt nie może zabronić posłowie robienia zdjęć lub prowadzenia transmisji z sali plenarnej. Jest to zresztą codzienność dzisiejszego sejmowego życia, bez względu na to, członków którego klubu parlamentarnego będziemy badać. Przypomnę na przykład, że pani poseł Lichocka z PiS bardzo ochoczo i w dużych ilościach wysyła transmisje z tego, co się dzieje na sali plenarnej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiemy to. Padło pytanie, udzielił pan odpowiedzi.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pytanie dotyczyło przede wszystkim wiarygodności tego filmu, który został przez pana posła pokazany Wysokiej Komisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Z całym szacunkiem, panie pośle, ale jestem bardzo mocno zaskoczony tym, że podważa pan wiarygodność filmu. Film pochodzi bowiem bezpośrednio z nagrań umieszczonych na oficjalnej stronie sejmowej i wiernie oddaje to, co się zdarzyło na sali plenarnej.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przed chwilą pan jednak powiedział, że nie było żadnej transmisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Powiedziałem tylko, że nie było transmisji bezpośredniej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proponowałbym, abyśmy bardziej skupili się na samym zdarzeniu, a nie na tym, czy była transmisja, czy jej nie było.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Zgadzam się, ponieważ przedmiotem postępowania jest zachowanie pani poseł Pawłowicz, a nie to, czy była transmisja w telewizjach komercyjnych, czy nie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy są inne pytania do pana posła? Nie ma. W takim razie bardzo dziękujemy, panie pośle, za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wysoka Komisjo, przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego. Proszę o zaproszenie pana posła Ireneusza Zyski.

Dzień dobry, panie pośle. Dziękujemy za stawienie się na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Proszę zająć miejsce. Otrzymaliśmy pański wniosek dotyczący wpisu posła Michała Szczerby, który został zamieszczony w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 29 grudnia 2016 r. Prosimy o przedstawienie Komisji uzasadnienia do pańskiego wniosku oraz ewentualnych uwag z nim związanych, jeśli takowe pan posiada. Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w dniu 29 grudnia 2016 r. pan poseł Michał Szczerba na swoim profilu na Twitterze zamieścił wpis następującej treści, cytuję: „W głosowaniu budżetu w sali posiedzeń nie brali udziału z PiS: Jacek Falfus, Adam Lipiński, Jerzy Wilk, Mieczysław Miazga, Ireneusz Zyska z WiS”. W tymże dniu pan poseł Szczerba miał 9947 odbiorców swojego postu na Twitterze. Przypomnę Wysokiej Komisji, że 29 grudnia, a więc w okresie międzyświątecznym, pomiędzy Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem, w Sejmie trwała polityczna hucpa w wykonaniu posłów Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej polegająca na okupowaniu sali posiedzeń. Posłowie kręcili

filmiki i wrzucali je do internetu na Facebooka i YouTube. Wpis posła Szczerby miał, moim zdaniem, służyć uzasadnieniu tezy, że w Sali Kolumnowej, która stała się salą posiedzeń Sejmu w czasie głosowania nad budżetem, nie było wymaganego kworum.

Muszę jeszcze raz zacytować to, co napisał poseł Szczerba: „W głosowaniu budżet w sali posiedzeń nie brali udziału z PiS: Jacek Falfus, Adam Lipiński, Jerzy Wilk, Mieczysław Miazga, Ireneusz Zyska z WiS". Według regulaminu Sejmu, zgodnie z treścią przepisu i wykładnią prawa, sala posiedzeń Sejmu znajduje się tam, gdzie marszałek zwoła posiedzenie Wysokiej Izby. Przypomnę Komisji, że w tamtych dniach w mediach trwała prawdziwa burza. Wszystkie ogólnopolskie media komercyjne, publiczne oraz media społecznościowe zajmowały się kwestią tego, czy w Sali Kolumnowej było kworum, czy go nie było. Niektórzy starali się udowodnić, że kworum nie było, a zatem posiedzenie musiało być nielegalne, z czego wynikać miało wprost, że Sejm nie uchwalił budżetu. Z takiej sytuacji muszą oczywiście wynikać określone konsekwencje przewidziane w ustawie.

Wysoka Komisjo, uważam, że pan poseł Michał Szczerba, zamieszczając swój wpis na Twitterze, dopuścił się celowej manipulacji. Obrady Sejmu w tamtym dniu były faktycznie bardzo burzliwe. Marszałek Marek Kuchciński kilka razy zarządzał przerwy, a następnie wznawiał posiedzenie. Po głosowaniu nr 11, kiedy została ogłoszona przerwa, wyszedłem z sali plenarnej i nie zdążyłem do niej powrócić do czasu, gdy marszałek posiedzenie wznowił, tym samym nie wziąłem udziału w trzech głosowaniach: nr 12, 13 i 14. Wszystkich głosowań w tamtym dniu odbyło się 37, o ile mnie pamięć nie myli. Oprócz wymienionych wyżej trzech głosowań we wszystkich pozostałych brałem czynny udział. Dlatego uważam, że zanim poseł Szczerba opublikował na Twitterze swój wpis, powinien był sprawdzić czy rzeczywiście nie brałem udziału w głosowaniu budżetowym. Poseł tego nie zweryfikował, ale zamieścił wpis, z którego wynikało, że w tym głosowaniu nie uczestniczyłem. Z wpisu nie wynika ponadto, że chodzi o jedno, dwa lub trzy głosowania. Generalnie przesądza on natomiast, że w tamtym dniu nie uczestniczyłem w głosowaniu.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kontekst i treść dalszych wypowiedzi zamieszczonych na profilu pana posła Szczerby. Z wymiany zdań pomiędzy osobami biorącymi udział w dyskusji wynikało jednoznacznie, że byłem nieobecny w trakcie głosowań mających miejsce w Sali Kolumnowej, co oczywiście jest nieprawdą. Do wniosku załączyłem kilka zdjęć, z których ewidentnie wynika, że byłem wtedy obecny i że głosowałem. Pośród innych posłów wyróżniałem się tym, że trzymałem w ręce kartę do głosowania. Wyraźnie widać to na zdjęciach.

W dniu 2 stycznia bieżącego roku, tuż po tym, jak złożyłem wniosek do Komisji Etyki Poselskiej, zwołałem krótka konferencję prasową, na której za pośrednictwem mediów poinformowałem opinię publiczną o tym fakcie. Podczas konferencji zinterpretowałem fakty w sposób analogiczny z tym, w jakim przedstawiam je dziś Wysokiej Komisji. Po tym zdarzeniu pan poseł Michał Szczerba zamieścił sprostowanie na swoim profilu na Twitterze, w którym poinformował, że nie brałem udziału tylko w trzech głosowaniach. Nie mam ze sobą pisma posła Szczerby w tej sprawie, ale zdaje się, że wpłynęło ono do Wysokiej Komisji. Chcę także państwa poinformować, że poseł Szczerba przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji wyraził wobec mnie ubolewanie za zaistniały stan rzeczy.

Szanowni państwo, nie należę do ludzi, których określa się mianem pieniaczy. Staram się z szacunkiem podchodzić do innych, mam na uwadze ich godność osobistą, zwłaszcza jeśli chodzi o posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Tego samego oczekuję od innych względem mojej osoby. Wszyscy posłowie są równi i posiadają identyczny mandat do reprezentowania wyborców, a używając wielkich słów, do reprezentowania narodu w Sejmie. Mój problem z panem posłem Szczerbą polega na tym, że mimo wyrażonych ubolewań nie przeprosił on mnie w taki sposób, żeby opinia publiczna mogła to zauważyć. Mam na myśli te osoby, które zapoznały się z treścią nieprawdziwego komunikatu zamieszczonego przez posła Szczerbę na Twitterze w sprawie mojej rzekomej nieobecności w trakcie głosowania budżetu.

Wysoka Komisjo, ja nie czuję się osobiście urażony wpisem posła Szczerby. On mnie nie pomówił w takim sensie, że użył jakichś obelżywych słów, czy też naruszył moją

osobistą godność. Nic takiego miejsca nie miało, ale muszę podkreślić i bardzo proszę, aby Komisja zwróciła na to uwagę, iż doszło do manipulacji, która miała udowodnić tezę, że w Sali Kolumnowej nie było kworum, a co za tym idzie budżet państwa został uchwalony w nieprawidłowy sposób.

Nie wiem, jak ustosunkuje się do tego pan poseł Szczerba, ale chciałbym zaproponować następujące rozwiązanie problemu i proszę, aby Wysoka Komisja potraktowała to jako moje stanowisko w sprawie. Chodzi o to, że jestem gotowy do zawarcia ugody z panem posłem Szczerbą. Nie wiem, czy to właściwe określenie, ponieważ nie znam wewnętrznych regulacji Komisji Etyki. Nie wiem, na ile procedura jest analogiczna z procedurą postępowania przed sądem powszechnym, ale bez względu na to deklaruję gotowość do zawarcia ugody z panem posłem Szczerbą. Stawiam jednak jeden warunek. Polega on na tym, że pan poseł Szczerba zamieści na swoim profilu na Twitterze przeprosiny, w których wystąpi słowo „przepraszam". Taki komunikat dotychczas nie trafił do opinii publicznej. Pan poseł zamieścił jedynie sprostowanie, w którym napisał, że nie brałem udziału tylko w trzech głosowaniach, a nie że w ogóle w tamtym dniu nie głosowałem. Jeżeli pan poseł opublikowałby tego rodzaju przeprosiny, uznałbym sprawę za wyjaśnioną.

Nie wiem, czy nie byłoby zbyt daleko idącą sugestią, ale jeśli okazałoby się to możliwe, to oczekiwałbym także, że pan poseł odniesie się do kontekstu związanego z obradami w Sali Kolumnowej. Chodzi mi o to, żeby z komunikatu posła Szczerby wynikało wprost, że moja nieobecność na trzech kolejnych głosowaniach nie była związana z głosowaniami nad budżetem, czy szerzej – z głosowaniami w Sali Kolumnowej, które miały miejsce w dniu 16 grudnia 2016 r. Tak jak zaznaczyłem wcześniej, bardzo mi zależy, żeby pan poseł Szczerba zamieścił przeprosiny w tym samym medium, w którym opublikował nieprawdziwą informację na mój temat.

To wszystko, co mam na ten temat do powiedzenia, panie przewodniczący. Jeśli są jakieś pytania, to pozostaję do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zanim przejdziemy do pytań, to korzystając z pańskiej sugestii w sprawie załatwienia konfliktu po dżentelmeńsku, chciałbym powiedzieć, że Komisja sprzyja tego rodzaju inicjatywom. Gdyby udało się sprawę załatwić w taki sposób, to Komisja jest jak najbardziej za i gorąco popieramy tego typu rozwiązania. Myślę, że teraz członkowie Komisji zadaliby panu posłowi dodatkowe pytania, jeśli takowe mają, a później wysłuchamy posła Szczerby i dowiemy się, na ile możliwe jest polubowne załatwienie sprawy. Jeżeli mógłbym coś doradzić, to zaproponowałbym, żeby przedstawił pan, panie pośle, konkretny tekst, który pana zdaniem powinien zostać zamieszczony przez posła Szczerbę na Twitterze. Gdybyście panowie zdołali wspólnie uzgodnić ostateczny tekst, to sprawa zostałaby ostatecznie załatwiona. Osobiście optowałbym za tego rodzaju rozwiązaniem. Myślę, że byłoby ono zdecydowanie najlepsze. Bezsprzecznie zasadnym jest jednak wcześniejsze uzgodnienie ostatecznej wersji tekstu, aby wykluczyć ewentualne spory, czy zamieszczone sprostowanie faktycznie było tym, o co stronom chodziło. W grę, o ile dobrze zrozumiałem, wchodzą dwie kwestie, tzn. czy wykonywał pan rzetelnie swoje poselskie obowiązki oraz czy w Sali Kolumnowej było wymagane kworum.

Mając powyższe na uwadze sugerowałbym, abyście panowie wspólnie, to znaczy pan i pan poseł Szczerba, gdzieś na korytarzu, w nieoficjalnej atmosferze ustalili tekst, który satysfakcjonowałby obie strony. Jeśli dojdziecie do porozumienia, to Komisja uzna, że sprawa została ostatecznie zamknięta. Takie jest moje stanowisko.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że jest to możliwe, panie przewodniczący, ale zajmie nam to trochę czasu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Panie pośle, jeżeli jakakolwiek sprawa ma szansę zostać załatwiona po dżentelmeńsku, to Komisja zaczeka spokojnie na ostateczne ustalenia. Nie musimy podejmować decyzji dzisiaj.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Sugeruję, abyśmy dzisiaj wysłuchali stron, natomiast rozstrzygnięcie tej kwestii należy odłożyć na następne posiedzenie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dokładnie to samo miałem na myśli. Przyjmuję sugestię pana profesora, aby dziś przeprowadzić procedurę rozpatrzenia wniosku, ale bez dyskusji i końcowej decyzji. Zaczekamy, aż panowie posłowie Zyska i Szczerba powiadomią nas, czy udało im się dojść do porozumienia i dopiero wtedy ostatecznie zamkniemy sprawę takim lub innym orzeczeniem. Poseł Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, tak jak już zaznaczyłem, bycie posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest dla mnie wielkim zaszczytem i jednocześnie zobowiązaniem. Dlatego obowiązki poselskie staram się wypełniać rzetelnie, najlepiej jak potrafię, z dużym zaangażowaniem i godnością przynależną funkcji posła. W moim postępowaniu, jako człowiek, kieruję się katalogiem określonych wartości. Zawsze tak było, nawet jak nie byłem posłem. Bardzo ważny jest dla mnie honor, ponieważ nazwisko ma się tylko jedno. Nie mogę zatem pozwalać na to, aby ktokolwiek, czy to poseł Michał Szczerba, czy jakikolwiek inny poseł zachowywał się wobec mnie w taki sposób, o jakim dziś dyskutujemy.

Podkreślam, że reprezentuję określoną grupę wyborców, nie tylko siebie. Jeśli chodzi wydarzenia w Sejmie w połowie grudnia ubiegłego roku, to miałem wrażenie, że dzieje się jakiś chocholi taniec, że mamy do czynienia z szaleństwem, które zaczęło się 16 grudnia i trwało do początków bieżącego roku. Wydawało mi się, że niektórzy posłowie biorący udział w tamtych wydarzeniach podzielili pozostałych posłów na tych mniej i bardziej ważnych. Ich zdaniem posłowie nie pełniący pierwszoplanowych ról mogą być traktowani instrumentalnie. Uważam, że dokładnie w taki sposób zostałem potraktowany we wpisie posła Szczerby. Inni posłowie mają być natomiast bardziej zacni i godni, zwłaszcza ci, którzy okupowali mównicę sejmową i kręcili filmiki w sali obrad plenarnych, które wrzucali następnie na YouTube, czym de facto sami się kompromitowali, ale to już ich sprawa i zupełnie inna kwestia.

Z drugiej strony, o czym już także mówiłem, nie jestem typem pieniacza. Uważam, że nie po to jesteśmy w Sejmie, aby eskalować tego rodzaju konflikty. Dlatego jeśli pan poseł Szczerba przyjmie moją propozycję, która przewiduje publiczne wyrażenie przeprosin wobec mojej osoby, uznam sprawę za załatwioną polubownie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Mam wrażenie, że wszyscy zgadzamy się z sensem pańskiej wypowiedzi. Gorąco pana zachęcamy do tego, aby konflikt rozwiązać w sposób polubowny, jak raczył to pan przed chwila określić. Bardzo dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Pozostaniemy w bezpośrednim kontakcie, jeśli chodzi o dalsze kroki. Zachęcam do nawiązania kontaktu z posłem Szczerbą. Jeżeli uzna on, że droga zaproponowana przez pana jest właściwa, a mam nadzieję, że tak właśnie będzie, to uda się sprawę szybko załatwić. Jeżeli tak się nie stanie, na następnym posiedzeniu Komisja przeprowadzi dyskusję nad wnioskiem i podejmie stosowne rozstrzygnięcie, które uzna za właściwe w tych okolicznościach.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Szanowni państwo, pan poseł Szczerba został zaproszony na 11:40. Mamy jeszcze chwilę do jego przybycia, dlatego proponuję, abyśmy – oczekując na pana posła – zajęli się rozpatrzeniem pkt 4 porządku dziennego. Czy jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu.

Zgodnie z przyjętym porządkiem pkt 4 przewiduje przyjęcie uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym za 2016 r. W materiałach przygotowanych na posiedzenie otrzymaliście państwo projekt tych uwag. De facto są one tożsame z tymi uwagami, które przekazano posłom w roku ubiegłym w związku z oświadczeniami majątkowymi składanymi za rok 2015. Różnica

w porównaniu z rokiem minionym polega na tym, że aktualnie proponujemy dodanie akapitu o następującej treści: „Komisja Etyki Poselskiej informuje ponadto, że w Systemie Informacyjnym Sejmu, pod adresem – tu jest podany właściwy adres – dostępny jest formularz oświadczenia o stanie majątkowym w wersji edytowalnej, umożliwiającej jego wypełnienie komputerowo". Czy macie panowie jakieś uwagi do przedstawionego projektu? Pan prof. Bernacki, bardzo proszę

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Uważam, że to świetny pomysł.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy są jakieś inne uwagi? Nie ma. W tej sytuacji, skoro nikt nie zgłosił sprzeciwu, myślę iż możemy uznać, że Komisja przyjęła przedłożone uwagi i zostaną one teraz upowszechnione wśród posłów. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 4.

Nadal czekamy na pana posła Szczerbę, dlatego proponuję, abyśmy zajęli się teraz pkt 5 porządku dziennego, czyli nowymi sprawami, które wpłynęły do Komisji. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Kopie wniosków, odnośnie których Komisja podejmuje decyzję w tym punkcie porządku obrad, otrzymaliście panowie wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu. Mówię panowie, ponieważ dziś, chyba z okazji Dnia Kobiet, w posiedzeniu uczestniczy tylko męska część składu osobowego Komisji. Zgodnie z art. 3 ust. 3 regulaminu Komisja na posiedzeniu decyduje o tym, czy podejmie inicjatywę rozpatrzenia sprawy, której dotyczy wniosek.

Pierwszy wniosek, którym się zajmiemy, jest oznaczony numerem 110. Jego autorem jest Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Wniosek nosi datę 16 stycznia 2017 r. i dotyczy wypowiedzi posła PO pana Borysa Budki, który wypowiedział się 11 lutego 2017 r. w związku z wypowiedziami medialnymi dotyczącymi zdarzenia drogowego z udziałem pani prezes Rady Ministrów Beaty Szydło, które miało miejsce 10 lutego bieżącego roku. Jakie jest panów stanowisko w tej sprawie? Pan prof. Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję, aby Komisja na następnym posiedzeniu zajęła się wnioskiem dotyczącym wystąpienia pana posła Borysa Budki. W mojej opinii wniosek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jest w pełni uzasadniony. Wydaje się, że słowa posła Budki podważają autorytet instytucji państwa. W tym konkretnym przypadku chodzi o prokuraturę i policję, ale również bezpośrednio o osobę pani premier Beaty Szydło.

W przytoczonych we wniosku wypowiedziach pana posła Budki znajduje się jednoznaczne stwierdzenie, iż doszło do naruszenia prawa przez policje i prokuraturę, a w domyśle, także przez panią premier Szydło. Dlatego wnoszę o to, aby Wysoka Komisja wysłuchała zainteresowanych stron, przede wszystkim przedstawiciela wnioskodawców, ale także pana posła Budki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Składam przeciwny wniosek do wniosku posła Bernackiego. Uważam, że jeżeli będziemy zajmować się tego rodzaju sprawami, to za chwilę będziemy mieć ich mnóstwo. W całym zdarzeniu nie dostrzegam niczego nadzwyczajnego, co uzasadniałoby zajęcie się nim przez Komisję. Tym bardziej, że jeśli bylibyśmy konsekwentni, to należałoby stwierdzić, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, który podczas konferencji prasowej twierdził, że samochód pani premier jechał z dozwoloną prędkością 50 km/h, mijał się z prawdą. Dziś wiemy, że było inaczej, ale czy to oznacza, że Komisja zajmie się tym, co powiedział minister? Przecież to absurd. Według mnie wchodzimy niepotrzebnie w jakieś niewyobrażalne szczegóły. Przecież poseł Budka nikogo bezpodstawnie o coś nie oskarżył. Jego wypowiedź miała charakter czysto oceniający. W moim przekonaniu

każdy poseł ma prawo do takich wypowiedzi. W tej sprawie nie dostrzegam rażącego naruszenia zasad etyki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Jeszcze raz poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W mojej opinii do naruszenia zasad etyki jednak doszło. Nie chciałbym się odwoływać do konkretnych przykładów z naszych posiedzeń, ale zwrócę panom uwagę, że Komisja zawsze reagowała, gdy chodziło o naruszenie dobrego imienia instytucji państwa. W tym przypadku też tak powinno być, zwłaszcza że poseł Budka używa haniebnych słów w rodzaju określenia „państwo PiS". Ponieważ poseł Budka cały czas mówił o państwie PiS, to ja bardzo przepraszam, ale pytam się, o jakie państwo PiS mu chodzi? Czy ktoś, kto jest prawnikiem, jak poseł Budka, może w ogóle używać takich określeń? Jeżeli w ten sposób odnosimy się do własnego państwa, to według mnie coś jest nie tak, jak powinno być. Takie jest moje stanowisko.

Szanowni państwo, powtórzę jeszcze raz, że naprawdę wskazane jest, jeśli chodzi o posłów, miarkowanie własnych słów. Pan Borys Budka, jako poseł, prawnik i były minister sprawiedliwości, powinien najlepiej zdawać sobie sprawę z tego, że podważanie autorytetu instytucji państwa jest czymś wysoce niewłaściwym. Dodam jeszcze, że kiedy przedstawiciele innego ugrupowania politycznego niż to, z którego wywodzi się poseł Budka, wypowiedzieli się w sposób podważający autorytet sądów w Polsce stanowisko Komisji Etyki Poselskiej było, delikatnie mówiąc, nieco inne niż w tej chwili zaprezentował pan poseł Sosnowski.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy mógłby pan nam przypomnieć, jakie wypowiedzi ma na myśli, o jaka sprawę chodzi?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Chodzi mi o Trybunał Konstytucyjny i wypowiedź pani poseł Beaty Mazurek. Myślę, że przypadek posła Budki jest bardzo podobny.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiem sens pana wystąpienia, panie pośle, ale przy całym moim niechętnym podejściu do sposobu i poziomu dyskusji politycznej, z którym mamy w tej chwili do czynienia, myślę, iż wszyscy się zgodzimy, że emocje są tak bardzo rozgrzane, iż trudno o jakąś racjonalną dyskusję, pojawia się u mnie pytanie, czy akurat wystąpienie posła Budki faktycznie zasługuje na to, abyśmy zajmowali się wnioskiem? Możemy mieć poważny kłopot z rozstrzygnięciem tej sprawy i podjęciem konkretnej decyzji. Mówię to przy zachowaniu pełnego szacunku do pana stanowiska, panie profesorze i do argumentów wnioskodawców. Zgadzam się, że wystąpienie posła Budki było za ostre i chyba jednak nie na miejscu, ale tak się w Polsce przyjęło. W ten sposób wygląda nasza kultura polityczna, a w zasadzie jej brak. Dlatego zastanawiam się, czy jeśli zajmiemy się tą sprawą, to czy uda nam się cokolwiek zmienić, nawet jeśli byśmy ten przypadek napiętnowali. W naszym kraju podobne zdarzenia mają miejsce codziennie. Myślę, że nawet teraz w którymś z mediów dzieje się coś podobnego, a może nawet jeszcze gorszego. W tej chwili jedynie głośno myślę i proszę to potraktować jako uwagę natury ogólnej.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W mojej opinii podważenie zaufania obywateli Rzeczypospolitej do instytucji państwa jest czymś nagannym, zwłaszcza wtedy, jeśli dopuszcza się tego poseł na Sejm, którego obowiązkiem jest dbałość o dobre imię instytucji państwowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Skoro tak, to – panie przewodniczący i panie profesorze – mam następujące pytanie: czym jest wobec tego informacja ministra, że auto pani premier poruszało się z prędkością 50 km/h? Na jakiej podstawie tak stwierdził? Dziś już dotarły do nas przecieki,

że ta prędkość była zupełnie inna. Kolejna kwestia: na jakiej podstawie minister oskarża swoich poprzedników z innej opcji politycznej, że to ich zaniedbania sprawiły, że doszło do wypadku pani premier? Tym bardziej, że oceniając wcześniej organizację warszawskiego szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży mówił, że służby działały świetnie. Kiedy, w takim razie, pan minister mówił prawdę? Takie dyskusje możemy toczyć naprawdę długo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

W tej chwili rozmawiamy jednak o konkretnym wniosku, panie pośle, o konkretnej sprawie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

To o czym mówię wiąże się jednak z tą sprawą, panie przewodniczący. Cały czas mamy przecież do czynienia z wypowiedziami polityków, ale nie dostrzegam w nich żadnych oskarżeń ani nieprawdziwych zarzutów. To są jedynie oceny, do których politycy mają prawo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pytanie brzmi, czy mamy jakieś narzędzia, które pozwolą nam zweryfikować różne opnie, które są przez polityków wypowiadane. Rozumiem, że te opinie budzą emocje i uwagi oponentów, ale zastanawiam się, czy jesteśmy w stanie dokonać rzetelnej weryfikacji.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o kwestię poruszoną przeze mnie przed chwilą, to warto chyba dodać jeszcze jeden dość ważki argument. Uważam, że zajęcie się tym wnioskiem przez Komisję Etyki Poselskiej mogłoby skutkować powstrzymaniem się w przyszłości niektórych posłów od wykorzystywania tego typu dramatycznych wydarzeń w sposób całkowicie instrumentalny. Sytuacja jest naprawdę szczególna. Jeżeli nie rozpatrzymy tego wniosku, będzie to tożsame z akceptacją wykorzystywania przez posłów tego typu zdarzeń do osiągnięcia doraźnych celów politycznych, dla dobra własnego środowiska politycznego. W tle cały czas mam to, o czym powiedziałem wcześniej, czyli świadome podważanie zaufania do instytucji polskiego państwa.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Pozwolę sobie przedstawić moją opinię na ten temat. Rozumiejąc pański przekaz, nawet w jakiś sposób go popierając, obawiam się jednak, że jako Komisja Etyki Poselskiej nie dysponujemy odpowiednimi narzędziami, które pozwoliłyby nam rzetelnie zbadać ten przypadek. Chodzi mi na przykład o sprawdzenie, czy wypowiedzi posła Budki były właściwe z prawnego punktu widzenia. Tego nie jesteśmy w stanie uczynić. Zastanawiam się natomiast, czy nie moglibyśmy w przyszłości opracować i wydać oświadczenia Komisji, w którym wezwiemy posłów do większej odpowiedzialności za wypowiadane słowa i do większego poszanowania dla swojego państwa. Faktem bowiem jest, że nasza dyskusja polityczna, w takim kształcie z jakim mamy teraz do czynienia, często odbija się negatywnie na poszanowaniu państwa jako instytucji. W tym sensie to, co powiedział pan profesor, jest głęboko uzasadnione. Obawiam się jednak, że nie jest to wcale jednostkowy przypadek i prawdopodobnie nie uda nam się go rzetelnie zbadać i ocenić. Nie chciałbym niechcący sprawy jeszcze bardziej zaognić. Skoro jednak został zgłoszony wniosek, to poddam go pod głosowanie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Czy można jeszcze jedną uwagę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Identyczny z wnioskiem dotyczącym posła Budki jest wniosek PiS, który obejmuje posła Marka Sowę. Dlatego proponuję, abyśmy zajęli jedno stanowisko wobec obu tych wniosków.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jest jeszcze trzeci wniosek w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Z tym, że to jest wniosek obywatelski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Dlatego myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozpatrzyć łącznie dwa wnioski PiS w sprawie posłów Budki i Sowy. Są to wnioski klubowe i chyba możemy je połączyć. Nie znam wyniku głosowania, ale nie widzę sensu, żeby rozpatrywać je osobno.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Rzeczywiście wnioski są bardzo podobne i dotyczą tej samej sprawy. Poproszę zatem o konkretne wnioski i przystąpimy do głosowania.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Ja swój wniosek już zgłosiłem, panie przewodniczący. Wnoszę o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy posła Budki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Został zgłoszony wniosek o podjęcie przez Komisję inicjatywy rozpatrzenia sprawy posła Borysa Budki. Kto jest za wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Wniosek nie uzyskał wymaganej większości i tym samym trafia do archiwalnego zasobu Komisji. Rozumiem, że ta decyzja dotyczy obu wniosków PiS.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Chyba nawet trzech, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Tak, zdaje się, że nawet trzech, włącznie z tym obywatelskim, czyli chodzi o wnioski oznaczone numerami 110, 111 i 113.

Przechodzimy do następnego wniosku, oznaczonego sygnaturą 112/17, złożonego w dniu 24 lutego 2017 r. przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Sprawa dotyczy wypowiedzi posła Bartosza Kownackiego. Otwieram dyskusję. Proszę o panów opinie. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Wnoszę o to, aby wnioskodawcy uzupełnili wniosek o stenogram z tego punktu posiedzenia Sejmu. Chodzi o pkt 16 z dnia 23 lutego bieżącego roku.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Rozumiem. Dziękuję. Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Przychylam się do propozycji posła Bernackiego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Zastanawiam się, czy w tym przypadku nie powinniśmy zachować się analogicznie jak przy okazji rozpatrywania wcześniejszych wniosków. Chodzi mi o to, czy oceniając negatywnie ostre, niekiedy zbyt ostre wystąpienia posłów, faktycznie zależy nam na wejściu w dyskurs polityczny, który i tak jest obecnie zbyt gorący. Ten wniosek jest moim zdaniem bardzo podobnych do tych, którymi zajmowaliśmy się przed chwilą. Proszę te uwagi potraktować jako luźne spostrzeżenia i pytanie, czy rzeczywiście chcemy tę sprawę kontynuować.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Podzielam pogląd pana przewodniczącego. Jedno zdanie wyrwane z kontekstu faktycznie może zaostrzyć całą kwestię. Przy poprzednich wnioskach mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Jakie jest pana zdanie, panie pośle?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Panie przewodniczący, mam pewne wątpliwości, podobnie jak pan. O ile jednak pierwszą część wypowiedzi posła Kownackiego mógłbym zaliczyć do tej samej kategorii, w której

znajdują się wcześniejsze wnioski, o tyle stwierdzenie, że PO ma krew na rękach 96 osób, jest pójściem zdecydowanie dalej. Zwracam państwa uwagę, że wypowiedź posła Kownackiego jest dwuczęściowa. Pierwsza część jest ostra, ale moim zdaniem do przyjęcia, ale druga część, kiedy poseł mówi o krwi na rękach członków Platformy Obywatelskiej, to chyba nie można tej sprawy porównywać z poprzednimi wnioskami.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, zaproponuję, żebyśmy przychylili się do wniosku pana posła Bernackiego, czyli wystąpili o stenogram posiedzenia, co pozwoli nam poznać szerszy kontekst wypowiedzi posła Kownackiego. Po zapoznaniu się z nim powrócimy do dyskusji i ostatecznie zdecydujemy, czy podejmujemy inicjatywę rozpatrzenia wniosku klubu PO, czy nie. Nie słyszę sprzeciwu. Uznaję, że Komisja wyraziła zgodę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pozostaje jeszcze sugestia pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Widzę, że nie uzyskała ona jednak akceptacji wszystkich członków Komisji, dlatego nie chciałbym jej na siłę narzucać.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Być może, kiedy zapoznamy się ze stenogramem, osiągniemy konsensus. Dziękuję bardzo.

Jest już pan poseł Szczerba, ale zanim go zaprosimy do Sali, rozpatrzmy jeszcze ostatnią sprawę, która pozostała nam w tym punkcie porządku dziennego. Pismo oznaczone sygnaturą nr 114/17 jest przedsądowym wezwaniem do zaniechania naruszenia dóbr osobistych. Otrzymaliśmy je do wiadomości. Chodzi o sprawę pana prof. Zaradkiewicza. Myślę, że możemy uznać, że przyjęliśmy pismo do wiadomości, ale nie musimy podejmować w związku z nim żadnych czynności. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 5 i powracamy do pkt 3. Proszę zaprosić pana posła Michała Szczerbę.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dzień dobry, panie pośle. Witamy na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Dziękujemy za przybycie. Komisja rozpatruje wniosek posła Ireneusza Zyski dotyczący pańskiego wpisu w serwisie Twitter. Zakładam, że zapoznał się pan z treścią tego wniosku.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Poprosimy zatem o przedstawienie pańskiego stanowiska w tej sprawie.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przygotowałem list do pana przewodniczącego, ale pozwolę sobie w kilku zdaniach poinformować państwa, czego on dotyczy. Piszę w nim przede wszystkim o tym, że w przedmiotowej sprawie złożyłem sprostowanie. Jak państwo wiecie, w dniu 29 grudnia 2016 r. opublikowałem na moim profilu na Twitterze wpis o treści: „W głosowaniu budżet w sali posiedzeń nie brali udziału z PiS: Jacek Falfus, Adam Lipiński, Jerzy Wilk, Mieczysław Miazga, Ireneusz Zyska z WiS”. Chcąc naprawić brak precyzji tej wypowiedzi, zamieściłem sprostowanie w dniu 2 stycznia 2017 r., w którym dokładnie wskazałem, w ilu głosowaniach budżetowych w sali posiedzeń nie uczestniczył poseł Ireneusz Zyska. Sprostowanie brzmiało następująco: „Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że poseł Zyska nie był tylko na trzech ostatnich głosowaniach budżetowych w sali posiedzeń przed przerwą”. Informację o moim sprostowaniu zamieściła także PAP w komunikacie z dnia 2 stycznia bieżącego roku. W ten sposób sprostowanie trafiło do opinii publicznej.

Pragnę również poinformować Wysoką Komisję, że osobiście przeprosiłem pana posła Zyskę za nieprecyzyjny wpis na Twitterze. Dlatego w moim piśmie zwracam się do pana przewodniczącego o wzięcie pod uwagę powyższych okoliczności podczas rozpatrywania przez Komisję Etyki Poselskiej przedmiotowej sprawy. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękujemy za te informacje, panie pośle. Jak pan zapewne wie, przed chwilą rozmawialiśmy z wnioskodawcą panem posłem Zyską. Pragnę pana poinformować, że poseł Zyska wykazał gotowość do polubownego załatwienia sprawy. My, jako Komisja, bardzo przychylnie odebralibyśmy taką ewentualność. Uważamy bowiem, że jeśli naprawdę nie musimy, nie powinniśmy ingerować w relacje pomiędzy posłami.

Gdybyśmy mogli pana prosić, to sugerowalibyśmy, abyście panowie pozostali ze sobą w kontakcie i spróbowali wspólnie ustalić treść satysfakcjonującą strony, którą zamieściłby pan na Twitterze. W ten sposób widzi rozwiązanie sprawy poseł Zyska. Chodzi o to, abyście panowie między sobą uzgodnili formułę przeprosin, wyrazów ubolewania, czy jakbyśmy tego nie nazwali. Posłowi Zysce zależy na tym, aby treść została zamieszczona w tym samym medium co pierwotny wpis. Optymalnym rozwiązaniem, jak powiedziałem, byłoby wspólne ustalenie treści.

Jeżeli pan poseł wyraża zgodę na przyjęcie takiej procedury, to w tej chwili przerwalibyśmy obrady nad punktem porządku dotyczącym wniosku posła Zyski. Wysłuchaliśmy racji stron i zaczekamy, co przyniesie czas. Liczę na to, że panowie nawiążecie ze sobą kontakt, z tego co wiem, on już jest nawiązany, mówił o tym zarówno pan, jak i poseł Zyska. Komisja z zadowoleniem przyjęła sprostowanie pana posła dotyczące posła Zyski i oczekujemy, iż uda się panom sprawę ostatecznie wyjaśnić i załagodzić. Spróbujcie wspólnie ustalić, jak miałby brzmieć tekst zamieszczony na Twitterze, który satysfakcjonowałby obie strony. Jeśli to się nie uda, Komisja powróci do dalszego procedowania wniosku w trybie regulaminowym. Jestem głęboko przekonany, że obu panom posłom zależy na trzymaniu określonego poziomu i dojdziecie do porozumienia.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli mi wolno, to chciałbym jeszcze przytoczyć panom posłom komunikat Polskiej Agencji Prasowej, który bardzo precyzyjnie wyjaśnia brak precyzji w moim wpisie. Znajduje się w nim sprostowanie, które zamieściłem 2 stycznia oraz słowa pana posła Zyski. Stwierdził on co następuje: „Nie mam do posła Szczerby żadnej urazy i doceniam to, że sprostował błędne informacje”. To tyle dla pełnej jasności sprawy.

Skoro Wysoka Komisja wyraża jednak wolę przedstawioną przez pana przewodniczącego, to oczywiście nawiążę ponownie dialog z posłem Zyską i mam nadzieję, że uda nam się osiągnąć jakiś konsensus.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Dokładnie o to nam chodzi. Będziemy także zobowiązani, jeżeli powiadomi nas pan o efektach tych działań, tzn. czy udało się sprawę ostatecznie wyjaśnić i zamknąć.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, panie przewodniczący. Materiały, które przyniosłem ze sobą, pozwolę sobie zostawić u sekretarzy Komisji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękujemy za nie i gorąco zachęcamy do znalezienie nici porozumienia miedzy panami posłami. Chcielibyśmy także, aby tego rodzaju myślenie o rozwiązywaniu konfliktów zaczęło obowiązywać częściej w przyszłości. Każdy z nas popełnia błędy, każdy ma prawo do błędu, ale powinniśmy starać się załatwiać nieporozumienia na drodze dialogu i w sposób dżentelmeński. Do widzenia, panie pośle. Dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Szanowni państwo, konkludując stwierdzam, że zawiesiliśmy sprawę wniosku pana posła Zyski do czasu uzyskania przez Komisję informacji o sposobie załatwienia konfliktu przez zainteresowanych posłów. Jeśli to nie nastąpi, wówczas powrócimy do tematu.

Pozostało nam jeszcze omówienie spraw bieżących. Informuję, że Komisja przystępuje do procedury wezwań posłów, których oświadczenia majątkowe zostały już poddane analizie przez wyznaczonych członków Komisji, do złożenia koniecznych wyjaśnień. Posłowie otrzymają stosowne wezwania do złożenia wyjaśnień w sprawie ewentualnych uchybień w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania. Wezwania zostaną dostarczone do numerowanych skrytek poselskich.

Czy w tej sprawie któryś z panów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Informuję, że protokół z dzisiejszych obrad zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim za obecność.